1632/69

...no odznaczone
...ą Odznaką
...Metalowców

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

ŻYCIE Załogi

...an Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu

XVI | 1 – 15 września 1969 | Nr 17/261

...lelki sukces „walterowców"

...niejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym

...zy zdobędziemy sztandar przechodni?

...łaściwy przełom (o ile to tak można nazwać) na...amiował w 1967 r. Po podjęciu szeregu istotnych decyzji, ...szło pod względem organizacyjnym, jak i pro...ulacyjnym, załoga „Waltera" zaczęła osiągać coraz ...lepsze wyniki. Owocem ich było wypracowanie ...968 roku funduszu zakładowego sięgającego 40 mi...ów złotych. Wysoka była również tzw. 13 pensja.

...n poważny bodziec ...omiczny był przy...kiem do dalszego ...stu wydajności pra ...odnoszenia jakości ...bów, obniżenia ...ów produkcji, ilość ...aków itp.

Tak więc, w rok 1969 weszliśmy już z poważnym dorobkiem. Uczestnicząca, tradycyjnie, od lat we współzawodnictwie międzyzakładowym, załoga nasza — dzięki właśnie tym wynikom — **przesunęła się w I kwartale br. na dobre, liczące się, III miejsce w skali zjednoczenia.** Na tym sukcesie nie skończyły się jednak ambicje „walterowców". Przez następne trzy miesiące walczono zaciekle o każdy wskaźnik, współczynnik — o każdą złotówkę. Tę atmosferę napięcia i ofiarności odczuwało się wszędzie, na każdym stanowisku pracy.

Wreszcie przyszła wiadomość. W pierwszej chwili niedowierzano. Była jednak prawdziwa i radosna.

Na ostatnim posiedzeniu **Komisji Współzawodnictwa Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego,** po dokonaniu oceny wyników rywalizujących ze sobą zakładów i przedsiębiorstw, okazało się że **I miejsce za I półrocze br. zajęły nasze zakłady.**

Wśród ponad 20 zakładów — „Walter" na pierwszym miejscu! A więc sukces w pełnym tego słowa znaczeniu.

Czy na tym załoga po przestanie? Na pewno nie. Rozgorzała następna batalia — walka o zdobycie sztandaru przechodniego.

Droga wiodąca do jego zdobycia będzie jednak **trudna i mozolna.** Przed całą załogą — i to musimy powiedzieć sobie otwarcie — piętrzy się jeszcze wiele poważnych przeszkód i trudności. Musimy, między innymi, zmniejszyć ilość reklamacji, wypadków przy pracy, w dalszym ciągu podnosić jakość naszych wyrobów, dążyć do ich potanienia itd.

To są te generalne zadania, bez zrealizowania których nie może być mowy o pełnym sukcesie.

Wierzymy, że załoga „Waltera" nie zawiedzie. Na przestrzeni lat mieliśmy już nie jeden dowód jej poświęcenia i ofiarności.

(ag)

...GANIZACJA ZWIĄZKOWA ...alizuje uchwały ... Plenum KC PZPR

...chwili podjęcia ...ł II Plenum KC ...upłynęło już kilka ...ęcy. W pracy związko...niesiące te można po ...na trzy okresy. **Pier...okres** dotyczył zapo...nia członków ZZM z ...ałami Plenum — na ot...ch zebraniach OOP, ...koleniu aktywu związ...go i samorządowego. ...ten zakończyło przy...programu działania ...Zakładowej i Robot...

...gi okres obejmował ...alność organizacyjną ...Oddziałowych i Od...owych Rad Robotni...

...ięc narady wytwór...zebrania, posiedzenia ...tywów, w wyniku cze...ioszono całą masę róż...typu wniosków w spra...wykrycia dalszych re...

...zależnie od innych ...ości organizacyjnych, ...apomniano o codzien...racy produkcyjnej, o ...naniu zadań plano...

...wykonanie tych zadań ...niewątpliwie duży ...współzawodnictwo ...i realizacja zobowią...produkcyjno-społecz...o czym pisaliśmy w ...m z poprzednich nu...w gazety. Niedawno ...aliśmy pozytywnej o...tych zajwisk.

...eszcie rozpoczął się ...**okres** działania — ...konkretyzowania ...organizacji związko...Przyjęto mianowicie, ...a Rady Zakładowej i ...gniw, sprawy poprawy ...ków pracy i BHP na ...do podstawowych kie...runków działania. Zbliżamy się do podjęcia bardzo istotnych uchwał w powyższych sprawach, do których przygotowujemy się etapami. Dokonaliśmy, między innymi, na Prezydium Rady Zakładowej, analizy w sprawie gospodarki szafkami ubraniowymi, gospodarki odzieżą roboczą, ochronną oraz obuwiem, dokonaliśmy analizy wypadkowości wśród załogi.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej powołaliśmy specjalną komisję do prowadzenia dalszych analiz.

Według obecnej orientacji, niedługo już zapewnimy szafki ubraniowe dla

(Dokończenie na str. 2-ej)

ROŚNIE NOWA HALA

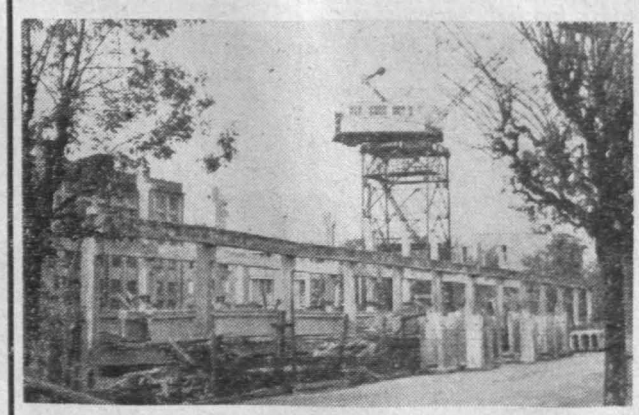

Szybko postępują prace przy budowie nowej hali, w której znajdą miejsce, stłoczone dotychczas, oddziały obróbki termicznej itp. Dzięki tej inwestycji zakład nasz otrzyma wiele cennych metrów powierzchni produkcyjnej.

Fot. A. Gomółka

Przed odlotem

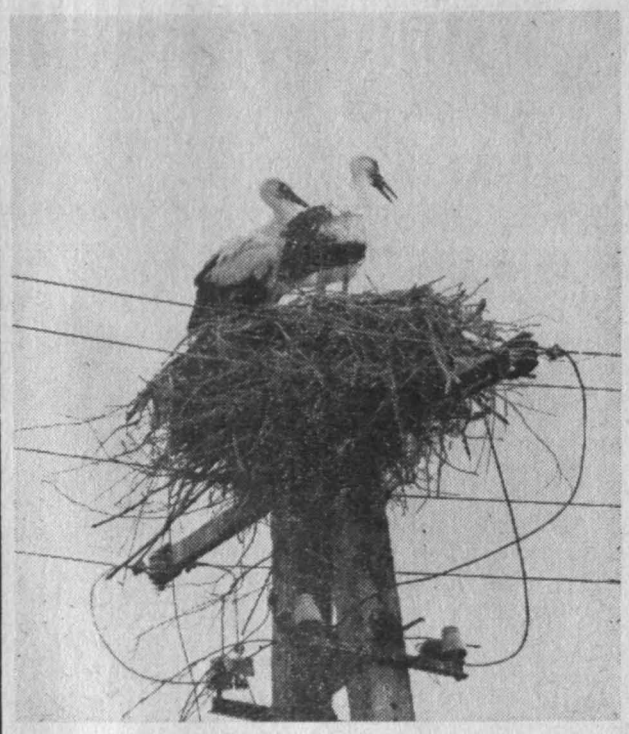

Wbrew utartym zwyczajom, ta para bocianów uwiła sobie gniazdo na słupie elektrycznym. Bywa i tak...

Październik miesiącem racjonalizatora

Celem dalszego rozwoju i umasowienia wynalazczości pracowniczej oraz zabezpieczenia wykonania zadań produkcyjnych w 1970 roku, w oparciu o wytyczne II Plenum KC PZPR, Dyrekcja, Rada Zakładowa, Organizacja SIMP, Klub TiR i Dział Wynalazczości naszego Zakładu ogłaszają konkurs pod hasłem **„Każdy pracownik zakładu racjonalizatorem produkcji".**

Konkurs trwać będzie od 1.X. do 31.X.1969 r.

Na zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody.

Szczegółowe informacje na temat konkursu zamieścimy w następnym numerze „Życia Załogi".

(tw)

Co z rewanżem?

...dopytują się liczni pracownicy „Waltera". Mowa tu oczywiście o rewanżowym spotkaniu piłkarskim **Zakładów Metalowych z „Radoskórem".**

Nie wiemy — odpowiadamy i... kierujemy pytanie pod adresem „skórzanych" z ul. Domagalskiego. Wszak nie nasz interes żądać rewanżu, wygraliśmy przecież. Przypominamy się, li tylko i wyłącznie, ze względu na listy czytelników, żądnych dobrej rozrywki. A taką jest przecież sportowe randez vouz na boisku reprezentacyjnych jedenastek obydwu kombinatów.

(ip)

Załoga „Waltera" oddała hołd Prezydentowi DRW

9 września br. we wszystkich wydziałach produkcyjnych naszych zakładów odbyły się kilkuminutowe zebrania załóg, by oddać hołd zmarłemu Prezydentowi DRW — HO-CHI-MINCHOWI.

Centralna masówka odbyła się na Wydziale P-7. Do licznie zebranych pracowników, wśród których obecni byli przedstawiciele KM, KZ PZPR i Dyrekcji, przemówił sekretarz KZ tow. Cz. Głogowski. W krótkich słowach nakreślił on życie i działalność rewolucyjną Prezydenta Ho Chi Minha.

Pamięć wielkiego bojownika o wolność dla Wietnamu zebrani uczcili minutą ciszy.

(ag)

Z ŻYCIA ZMS

Kampania sprawozdawczo-wyborcza rozpoczęta

W działalności każdej organizacji są okresy, które w jakiś konkretny sposób należy przeanalizować, ocenić i podyskutować nad dalszą pracą, a właściwie nad jej kierunkami.

W takim okresie znajduje się Związek Młodzieży Socjalistycznej, a tym samym i zakładowa organizacja ZMS.

Rozpoczęła się w naszym Związku kampania sprawozdawczo-wyborcza, która jest znakomitą okazją do poznania opinii ogółu młodzieży o działalności ZMS na wydziale, a tym samym i na terenie zakładu. Opinie te zbierane są przez poszczególne Zarządy Kół ZMS, poprzez kontynuowanie rozmów z młodzieżą niezorganizowaną. Każdy cenny wniosek, każdą cenną uwagę młodego człowieka Organizacja ZMS-owska będzie chciała wykorzystać do swojego programu pracy na najbliższą kadencję.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza winna stać się trybuną szerokiej dyskusji młodzieży naszego zakładu oraz dialogiem młodzieży ze starszą częścią załogi. Wszystko winno się przyczynić do większego zaangażowania młodych w sprawy produkcji, życia zakładu, życia poza godzinami pracy i wielu innych zagadnień dotyczących zakładu i miasta.

Kampania, która w tej chwili trwa na terenie całego zakładu oraz zamierzenia poszczególnych Zarządów wydziałowych ZMS winny znaleźć się w kręgu szczególnego zainteresowania i pomocy ze strony kierownictw polityczno-administracyjnych wydziałów, bo tylko poważne potraktowanie i podejście tych czynników do tego ważnego w życiu organizacji młodzieżowej wydarzenia, może przynieść oczekiwane efekty, jakie sobie zakładają Zarządy Kół i Zarząd zakładowy ZMS.

Od września na poszczególnych organizacjach wydziałowych rozpoczęły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Ciekawe głosy w dyskusjach, wnioski zgłaszane w trakcie kampanii sprawozdawczo -wyborczej będziemy publikować na łamach prasy zakładowej.

Jednocześnie zachęcamy wszystkich młodych do udziału w dyskusji w „Życiu Załogi", w ramach „Trybuny młodych".

A więc oczekujemy na pierwsze listy.

(kap.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Co dalej z kooperacją (cz. II)

Drugi etap prac zmierzających do dalszego zmniejszania ilości powiązań kooperacyjnych możliwy jest do przeprowadzenia jedynie w wypadku zmiany organizacji wytwarzania.

Specjalizacja produkcji, założona docelowym programem rozwoju przedsiębiorstwa, w znacznym stopniu ułatwi poprawne zorganizowanie przebiegu produkcji. Zresztą już sam fakt przeniesienia do innych zakładów produkcji wyrobów niezgodnych z profilem specjalizacyjnym naszego przedsiębiorstwa, umożliwi uzyskanie następujących efektów, w zakresie zmniejszenia, zarówno technicznych, jak i planistyczno-produkcyjnych powiązań kooperacyjnych między wydziałami:

1. Wydziały montażowe.
2. Przedmontażowe magazyny części.
3. Wydziały obróbki wykańczającej części (galwanizernia, lakiernia).
4. Wydziały produkujące części główne:
   — w liniach potokowych zsynchronizowanych i asynchronicznych,
   — w gniazdach przedmiotowych zamkniętych i otwartych.
5. Wydziały produkujące części drobne i normalne
   — w gniazdach przedmiotowych otwartych,
   — w gniazdach technologicznych.
6. Wydziały półfabrykatów ustawione technologicznie:
   — kuźnia,
   — odlewnia precyzyjna,
   — krajalnia stali.

Z tytułu przekazania	Zmniejszenie powiązań kooperacyjnych	
	technicznych	planistyczno-produkc.
Piasty rowerowej	73	45
Rolek dociskowych	67	59
Zespołów „Fiata"	46	32
Kluczy samochodowych	322	225
Sprężarki	52	34
Ogółem	560	395

Część efektów w zakresie zmniejszenia kooperacji między wydziałami uzyska się więc w drugim etapie prac, przez zmniejszenie asortymentu produkowanych wyrobów, a tym samym ilości różnorodnych części.

Dalsze efekty mogą być wynikiem zmian w organizacji produkcji. Docelowy asortyment produkcji obejmujący dla wydziałów produkcyjnych — wyroby niekatalogowe i sprzęt sportowy, maszyny do szycia, oraz maszyny do pisania, narzuca konieczność wyodrębnienia tych trzech grup wyrobów.

Ogólny model organizacji produkcji dla dwóch pierwszych grup winien, na podstawie dotychczasowego rozeznania, przedstawiać się następująco:

Nie jest wskazane wyodrębnianie organizacyjne wydziału obróbki cieplnej. Obecny wydział obróbki cieplnej winien być rozczłonkowany.

Każdy z wydziałów produkcyjnych powinien mieć własny oddział obróbki cieplnej, a nawet w zależności od obciążenia, poszczególne urządzenia mogą być włączone w linie potokowe.

W takim układzie schemat kooperacji wewnętrznej przedstawiałby się następująco:

1. Wydział produkcji półfabrykatów.
2. Wydział produkcji części.
3. Wydział obróbki wykańczającej (dotyczy tylko wybranych części zgodnie z technologią).
4. Magazyny części gotowych.
5. Wydział montażowy.

Produkcja trzeciej grupy wyrobów, a więc maszyn do pisania, może być zorganizowana, jak wszystko na to wskazuje, w całkowicie przedmiotowo ustawionym wydziale. Z punktu widzenia zmniejszenia powiązań kooperacyjnych będą więc istnieć jeszcze lepsze warunki niż w odniesieniu do dwóch poprzednich grup wyrobów.

Zmniejszenie ilości powiązań kooperacyjnych jest, jak widać z tego, zadaniem bardzo pracochłonnym i wymagającym wielu prac przygotowawczych. Jednak poważne efekty jakie ono daje, winny wykluczyć wszelkie wątpliwości, co do celowości dalszego kontynuowania podjętych już w tym kierunku prac.

Artykuł powyższy jest próbą nakreślenia ogólnych kierunków dalszego działania w zakresie zmniejszenia kooperacji międzywydziałowej. Jeśli uwagi w nim zawarte skłonią Czytelników do dyskusji — będzie to dla autora dodatkowym dowodem potrzeby podjęcia tego tematu.

mgr. S. Romanek

Brawo młodzież ZMS!

Walterowcy budują B. U. T.

Narada była krótka, lecz rzeczowa. Dotyczyła rozpoczęcia realizacji jednego z najpotrzebniejszych zakładowi inwestycji — budynku administracyjnego.

Sporządzona notatka służbowa zawierała wytyczne do konkretnej działalności. Czytamy w niej m. inn.:

„Zgodnie z postanowieniami konferencji inwestycyjnej, która odbyła się w dniu 29.08. br., przekazanie placu budowy pod budynek usług technicznych ma nastąpić w dniu 15 września br. W związku z tym całość robót, które ma wykonać zakład, musi być bezwzględnie zrealizowana do 13 września 1969 roku". I dalej: „...Ob. inż. S. Kopczyński zgłasza trudności z braku możliwości wykonania robót ziemnych. Długość kanału wynosi 105 mb. (głębokość 1,8 mb), co wymaga wykonania 260 m³ wykopu. Ponieważ roboty ziemne muszą być zakończone napóźniej 8 września, zwrócono się do ZMS z apelem o wykopanie kanału w czynie społecznym. Dział Realizacji Inwestycji zobowiązał się jednocześnie przekazać na Organizację ZMS w zakładzie 19 tys. zł, tj. kwotę, jaka jest przewidziana kosztorysie".

Na echo apelu służby inwestycyjnej nie trzeba było czekać długo. Młodzież walterowska pośpieszyła natychmiast z pomocą swojemu zakładowi. Ustalono harmonogramy i robota ostro ruszyła z miejsca. Począwszy od dnia 4 września dwie trzydziestoosobowe grupy ZMS-owców pracują intensywnie przy kopaniu kanału. W chwili oddania gazety do druku wykonana została połowa zadania i wszystko wskazuje na to, że zrealizowane ono będzie przed terminem.

(IP)

Czytaj Życie Załogi

Naszym zdaniem

Reklamować jednak warto

W jednym z kwietniowych numerów **„Życia Załogi"** pisaliśmy o sprawach reklamy naszych wyrobów. Dziś, po kilku miesiącach, nieodparcie korci nas, aby znów podjąć na naszych łamach ten temat.

Zacznijmy od tzw. reklamówek. Otóż, według uzyskanych informacji, wyasygnowaliśmy na długopisy trójkątne, długopisy — mini, kieliszki i zawieszki do kluczy łącznie **157.669 zł.** Dane te odnoszą się do I półrocza. Suma bynajmniej nas nie dziwi; przeciwnie zawsze staliśmy na stanowisku, że każdy sposób reklamy jest dobry, **o ile** przynosi efekty. W tym wypadku **zastrzeżenia budzić może jedynie system rozprowadzania owych reklamówek.** Nie naszym zadaniem jest jednak wgłębianie się w meritum sprawy, ale z obserwacji przez nas poczynionych wydaje się, że dużo tej „drobnicy reklamowej" dostało się w niewłaściwe ręce, powiedzmy to otwarcie — **na własny użytek.**

Zastrzeżenia budzi również ta reklama przez duże **R.** Ze zdziwieniem usłyszeliśmy z ust odpowiedzialnych pracowników Działu Handlowego, że... **„jako producent nie potrzebujemy reklamy"** I dalej:... **„Nie mamy kłopotów ze zbytem maszyn, w związku z tym nie potrzeba nam reklamy..."**

No, cóż „Radoskór" też nie ma kłopotów ze swymi butami, a mimo to zlokalizował reklamową planszę pod... Krakowem, nie mówiąc już o wszystkich wylotowych arteriach z Radomia.

I jeszcze jedno, skoro już jesteśmy przy „dużej" reklamie. Nie możemy także zrozumieć dlaczego neon podający nazwę zakładu zostanie umieszczony na budynku przy dworcu kolejowym, a nie na budynku administracyjnym.

Gdzie Rzym, a gdzie Krym?... **(ho)**

Organizacja związkowa realizuje uchwały II P

(Dokończenie ze s

wszystkich pracow związku z czym podjęte decyzje wach powszechne nia odzieży i obu załoga otrzymuje rozwiązania wyma wy obuwia dla k płej wody do my szczeń magazyno odzież i obuwie, działania zaopatrz spodarki odzieżą Wypożyczalni wych, poprawy wienia załogi i nia żywnościowe napojów itp....

Wreszcie istnieje trzeba poprawy cznej działalności

W okresie do 2 nika pracownicy mogą w wym sprawach, lub inn nieniach zgłaszać wagi do Zakładow łecznego Inspekt tow. Lucjana **Dro**

Spodziewamy s narne posiedzenie kładowej w spraw i wniosków odbę pierwszych dniach listopada br.

Tadeusz

Poza nawiasem uznania

Nielubiane dzieci?...

Nasze sierpniowe spotkanie miało charakter najzupełniej przypadkowy. Rozmowa dotyczyła urlopowego wypoczynku. W chwili, gdy już mieliśmy się żegnać mój znajomy zagadnął, tak niby od niechcenia: — Piszecie i piszecie wciąż o tej produkcji; moglibyście choć raz zająć się naszymi problemami. Tak uczciwie i od podszewki — dodał po chwili. Widząc moje zakłopotanie wyjaśnił: — Chodzi mi o lekceważenie w zakładzie potrzeb wydziałów nie produkcyjnych. Bo uważa pan — ciągnął dalej — partycypujemy we wszystkich niemal osiągnięciach przedsiębiorstwa, a traktowani jesteśmy nieraz jak piąte koło u wozu.

Stwierdziłem, że jest chyba przewrażliwiony. — Co? — odparł z wyrzutem w głosie — nie wierzy pan, to proszę ze mną. Poszedłem. Przekonałem się, że narzekając, miał sporo racji. I nie tylko on...

PALACZE W ROLI MLECZARZY

Nie można powiedzieć, że by płace pracowników fizycznych **Działu Administracyjnego** były atrakcyjne. A i robota, jak mówią sami ludzie, ciężka tam i brudna. Nic więc dziwnego, że przychodzi się do niej z nastawieniem rychłego „urwania" na wydział produkcyjny. Pretekst do zmiany miejsca zatrudnienia bywa różny, ale przy tym bardzo sugestywny i przekonywujący. Może nim być np. zmiana stanu cywilnego, bądź urodzenie dziecka. Jak tu nie pójść na kompromis człowiekowi i nie przenieść go na lepiej płatne stanowisko. Tym bardziej, że sam je gdzieś tam sobie wygrzebał, a nowy szef wyraża zgodę. Mniejsza o sam fakt mający niekiedy miejsce w kilka dni po przyjęciu do zakładu i kłopoty innych kierowników. Przyzwyczajono się już, że dział administracyjny i transportu stanowi typ klasycznej „zapchajdziury", lub inaczej, punkt startowy nowoprzyjmowanych na wydziały produkcyjne. Nikogo owe powszechne zjawisko spekulatywnego myślenia nie dziwi. Jest po prostu życiową prawidłowością.

Tymczasem kierownik AG — **J. Krakowski,** z braku ludzi w brygadzie rozwożącej pa zakładzie kawę i mleko, uzupełnił ją sześcioma... palaczami. Tylu bowiem ludzi zwolniło się z pracy. Na razie dziura została załatana, ale co będzie za dwa miesiące, kiedy palacze wrócą do własnych zajęć? Strach pomyśleć. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że pewnego, pięknego poranka mleko i kawa mogą w ogóle nie dotrzeć do załogi.

JAK ZA KRÓLA ĆWIECZKA

34 robotników zatrudnionych w **Dziale Transportu** przerzuca rocznie **100 tys. ton masy towarowej.** Łatwo obliczyć, że **dziennie na jednego pracownika przypada ok. 8 ton załadowywanych, bądź rozładowywanych towarów.** A wszystko to odbywa się przy minimalnej mechanizacji, niemal w 100% siłą ludzkich mięśni. Mimo wielokrotnych monitów, brakuje niezbędnych urządzeń do rozładunku węgla, suwnicy z rampą do rozładunku obrabiarek, urządzeń dźwigowych do załadunku złomu oraz odpowiedniej ilości wózków akumulatorowych. Jeżeli do tego wszystkiego dodamy, że istniejące ma zupełnie nie przyj do prac transport braz trudności D sportowego i jego ka T. **Kaweckie** pełny. Nie ulega szej wątpliwości, nizacja prac wych i wyład znajduje się, co w stadium raczk

DLACZEGO PACZKOWA

Przy pomieszcz gazynowych sek bałagan nie do Przyczyna? Rem hydraulicznej do nia wiórów. Nie z pewnością i n Prasa pracująca zimie, w prymity pie wiatrem i mr szytej, ma więc wo do częstego nią posłuszeństwa Próby nadrobieni ci, przy szczupłoś chni szopy, pow (nieściśle) prasow rów i **straty w w zł na tonie.**

Tymczasem pro śnie i złomu przy

To wszystko. Na tarz? Nie, tym mentarza nie bę stawiony obraz je czytelny, by odpo ludzie wyciągnęli właściwe wnioski.

Tekst: Andrzej

Zdjęcia: A.

Życie Za
tel. 74

http://sbc.wbp.kielce.pl

w tematy dnia

...asz sprawę? — Poczekaj,
...yli magia jednego paragrafu

...zawszy od 1 września ...uchomiono w naszych ...dach stałe połączenie ...nikacyjne ze stolicą. ...ażdy wtorek i piątek ...sza z „Waltera" popie ...mikrobus wiozący pra...ików na delegację do ...zawy. Nie sposób ...ć się wrażeniu, że ...wpadł na dobry po... Skończą się wreszcie ...adkowe wyjazdy o ...akterze wycieczkowo...owym, pozostanie w ...dowej kasie nieco zao...dzonego w ten sposób ...a. Ale ma również ów system wyjazdów służbowych jedną zasadniczą wadę, wynikającą z biurokratycznego, skostniałego interpretowania dyrektorskie go zarządzenia. Oto pełen wymowy obrazek zaobserwowany w pokoju Działu Szkolenia i Kadr.

Mężczyzna w wieku około pięćdziesiątki podał pani z drugiej strony barierki druczek delegacji.

— Pan do Warszawy? — zapytała podejrzliwie referentka po przelotnych oglę dzinach papierka.

— Owszem — odparł spokojnie zapytany, nie widząc widocznie potrzeby dodatkowych wyjaśnień.

— Ależ pan ma delegację na poniedziałek — kontynuowała pani z za biurka.

— I cóż w tym dziwnego? — rzekł z uśmiechem.

— Jak to cóż dziwnego!? — szczerze oburzyła się referentka. To pan nie czytał zarządzenia i nie wie, że do Warszawy jeździ się tylko mikrobusem i wyłącznie we wtorki i piątki? — Proszę oto pańska delegacja. To mówiąc, pani wręczyła osłupiałemu interesantowi nie zarejestrowany druczek.

— Ależ proszę pani — próbował oponować — ja muszę pojutrze, w poniedziałek ja... mam sprawę w sądzie. Nie sądzi pani, że ze względu na nasze zarządzenia przełożą ją do...

— Może pan iść do dyrektora. Zarządzenie jest po to by go przestrzegać...

Istotnie, pomyślałem, odprowadzając do drzwi odprawionego z kwitkiem pracownika. Rzecz tylko w tym, by nie przeginać litery paragrafu. Raz, że jest to śmieszne, dwa, że kłóci się po prostu z interesami zakładu.

Biuras

...jawnione rezerwy
...zaoszczędzone miliony

...hwała II Plenum KC ...R nakazuje zbadanie ...talenie przyczyn nie...tecznego wykorzysta...zdolności produkcyj... oraz zbyt niskiego ...ia zmianowości. Zale...kże ocenę stopnia no...esności poszczególnych ...bów, w porównaniu z ...gicznymi wyrobami ...ujących firm zagra...ych.

...lecenia te zmierzają ...kierunku osiągnięcia ...go wykorzystania po...nej zdolności produk...rzej i wytwarzania wy...rt...v na najwyższym ...Dz...mie, mogących konku...jego...ć z wyrobami innych ...kie...w na rynkach świa...ega...ch.

...ści, ...y zagwarantować peł...zkonkurencyjność na...ład produktom, muszą ...co reprezentować nie tyl...czk...wysoki poziom techn...y, ale być także tanie. ...nie do tej obniżki, to ...nie na codzień dla ...stkich pracowników. ...WA...az będą to oszczędno...liczone w groszach, ...em w tysiącach zło...szcz...ale w sumie mogą ...sek...nieść miliony. ...do...zykładem dobrego dzia...em...w tym kierunku ...do...n będzie fakt dokona...zmiany stosowanych ...Nie...chczas w maszynach ...szycia, metalowych, ...ca...plastikowych tabliczek ...nity...owych (różnego typu ...mro...dzaju), na tabliczki z ...ęc...metalizowanej.

...pierwszy rzut oka, ...go...wa wydaje się być nie ...twa...a wzmianki, a jed...leni...

Efekty w postaci obniżki kosztów **sięgają milionów złotych.** Otóż, koszt stosowanych dotychczas tabliczek standartowych wynosi **16,66 zł** za 1 sztukę, obecnie zaś koszt nowych tabliczek z folii **wynosi tylko 3,05 zł za sztukę.**

Obniżka wynosi więc aż 13,61 zł za jedną maszynę. Uwzględniając posiadane zapasy tabliczek oraz wprowadzenie tabliczek nowych w maszynach kl. 436, 440 i 441 — zaoszczędzimy do końca roku **1.006.643 zł.** W roku 1970 oszczędności z tego tytułu wyniosą **3.331.715 zł.**

Podany przykład jest więc potwierdzeniem tezy, że na każdym stanowisku pracy istnieją możliwości obniżenia kosztów produkcji.

(Pabo)

Przeczytaj

Świderski A. „HELLADA KRÓLÓW". Książka napisana bardzo interesująco, jednocześnie zaznajamia czytelnika z mało stosunkowo znanym okresem historii starożytnej. Są to dzieje Grecji, od śmierci Aleksandra Wielkiego, do upadku Egiptu po śmierci królowej Kleopatry. Książka napisana w oparciu o źródła rzymskie i greckie. Ukazuje rozkład państwa Aleksandra, wpływy kultury greckiej w Rzymie. Prezentuje postacie władców Hellady w sposób żywy.

Co z parkingiem?

O kłopotach z parkowaniem pojazdów naszych ...acowników już pisaliśmy. Dziś przedstawiamy ...ięcie, które nie wymaga chyba komentarza.

Fot. A. Gomółka

Przyjaciela poznaje się w biedzie

Podczas trwania spartakiady Zakładowej, organizowanej przez Ognisko TKKF przy Zakładach Metalowych, jeden z uczestników **Mieczysław Wróbel** podczas rozgrywanego meczu piłkarskiego złamał nogę. Złamanie to okazało się skomplikowane, gdyż do operacji potrzebna była krew.

Natychmiast, na prośbę Zarządu TKKF i Zarządu Zakładowego ZMS, **odpowiedzieli ZMS-owcy z Wydziału Narzędziowni 1,** którzy w dniu 5.09. br. oddali swemu Koledze 1200 mililitrów krwi.

A oto oni: Mieczysław **Stępień,** Ryszard **Fotłyn,** Stanisław **Sułkiewicz,** Andrzej **Misiak,** Stanisław **Gzowski.**

ZMS-owcy z „Waltera" niejednokrotnie swą podstawą udowodnili, że na nich można liczyć w każdej potrzebie, inaczej mówiąc ZMS-owcy Waltera pragną być przyjaciółmi w złych i dobrych chwilach.

Za naszym pośrednictwem Zarząd Zakładowy ZMS oraz Ognisko TKKF dziękuje ZMS-owcom za piękny czyn.

Jerzy Klochowicz

Nareszcie, po latach czekania

Socjolog w »Walterze«

W najbliższym czasie w naszym zakładzie zostanie powołana nowa sekcja Działu Szkolenia Zawodowego i Kadr, a mianowicie **Sekcja Humanizacji Pracy,** w skład której wejdą: pedagog, psycholog i socjolog. O pracy tej nowej placówki będziemy starali się informować pracowników Zakładu na bieżąco.

Na początek kilka słów o pracy socjologa.

Mówiąc krótko, praca socjologa opiera się na analizie stosunków międzyludzkich, badaniu reakcji społeczeństwa, lub poszczególnych jednostek na różnorodne fakty i zjawiska społeczne zachodzące w danym społeczeństwie, zapobieganiu konfliktom między ludźmi. Działalność socjologa w zakładzie przemysłowym powinna być skierowana w kilku kierunkach: z jednej strony rozpatrywane winny być stosunki między przełożonym i podwładnym — rola kierownictwa i organizacji w zakładzie, z drugiej zaś stosunek podwładnego do przełożonego, rola więzi między robotnikami w brygadzie, przystosowanie robotnika do stanowiska pracy i otoczenia.

Dla bliższego zobrazowania potrzeby badań socjologicznych w zakładzie weźmy, dla przykładu, sytuację młodego robotnika, świeżo przyjętego do pracy. Umiejętne podejście kierownictwa, wskazanie stanowiska, zgodnie z jego zainteresowaniami i umiejętnościami, pomoże na pewno w szybkim przystosowaniu się do warunków i nowej pracy. Pomocne temu będą ankiety i testy przeprowadzane w **Sekcji Humanizacji Pracy** z nowo przyjętymi pracownikami. Będą one analizować rzeczywiste zdolności pracownika i możliwość przystosowania się do poszczególnych stanowisk pracy.

O tym, że rozładowanie konfliktów w brygadzie na pewno wpływa na poprawę atmosfery pracy i eliminuje stan napięcia psychicznego zdenerwowania przy pracy, wymagającej ciągłej uwagi i skupienia, nie trzeba chyba przypominać.

Analiza przyczyn absencji, czy częstej zmiany miejsca pracy przez niektórych pracowników i wykrycie tych przyczyn, niejednokrotnie wpływa na stabilizację pracownika na odpowiednim dla niego stanowisku.

Nie sposób wymienić tu nawet części problemów, które rozpatrywać musi socjolog, zatrudniony w zakładzie przemysłowym. Ze względu na swój charakter praca ta często jest żmudna. Wiadomo bowiem, że poprawa stosunków między ludźmi nie jest rzeczą łatwą. **Elżbieta Gerlach**

Nie tylko na wiosnę...

Zakład nasz powoli, acz systematycznie nabiera schludnego wyglądu. Nauczyliśmy się wreszcie, że czystość i porządek, to sprawa na codzień, a nie tylko... na wiosnę.

Na naszym zdjęciu: Halina Mitak i Zofia Hajdak (Dział Finansowy) przy porządkowaniu klombu.

Fot. A. Gomółka

Straty na brakach - problem nadal ważny

Zagadnienie strat z tytułu braków jest ciągle żywym tematem, za którym kryją się problemy, zarówno jakości produkcji, jak i wzrostu kosztu jednostkowego produkowanych wyrobów. Straty, jakie ponosi gospodarka narodowa z tytułu braków są znaczne i stąd płynie konieczność stawiania tej problematyki w centrum uwagi kolektywów pracowniczych.

Dla wprowadzenia w wagę zagadnienia koniecznym jest podanie liczb i wskaźników obrazujących ciężar gatunkowy tego odcinka gospodarczego Zakładu.

Za okres 7 m-cy 1969 r. dane cyfrowe wykazują, że w zakresie poprawy jakości produkcji poczyniono duże postępy, zmniejszając wartość braków w stosunku do analogicznego okresu ub. r. o **3455,5 tys. zł,** przy jednoczesnym poważnym zwiększeniu produkcji globalnej i towarowej.

Procent braków w stosunku do produkcji globalnej zmniejszył się z 3,9% za 7 m-cy 68 r. do 2,9% za 7 m-cy br.

Przyczyny powstawania strat na brakach obrazuje struktura rodzajowa, porównująca okres sprawozdawczy z okresem ubiegłym.

Z powyższego zestawienia widać, że jakkolwiek wartość braków netto całego zakładu została bardzo poważnie zmniejszona w stosunku do roku ubiegłego, to jednak nadal **najpoważniejszą pozycję stanowią braki robocze.**

Wzrost braków roboczych w stosunku do roku ubiegłego wynosi 3,9%, co jest zjawiskiem bardzo niepokojącym, **wymagającym** dogłębnej analizy w kierownictwach poszczególnych wydziałów. Można zadać sobie pytanie, czy wzrost braków roboczych nastąpił jedynie w wyniku podniesienia jakości produkcji, przez zaostrzenie warunków odbioru, czy też jest zwykłym niedopatrzeniem w nadzorze produkcji w poszczególnych wydziałach.

Rozpatrując braki, z punktu widzenia miejsca ich powstawania w zakładzie, należy stwierdzić, że największy udział w tworzeniu wartości braków mają wydziały: **P-6, P-5, P-9, P-11, P-7.**

To niechlubne czołowe miejsce **wydziału P-6** wynika z wysokiej pracochłonności oraz dużej ilości operacji na jednym detalu.

Rodzaj braków	Wartość braków za 7 m-cy 68 r.	Procent. udział braków w całości	Wartość braków za 7 m-cy 69 r.	Procent. udział braków w całości
Braki robocze	7733,6	43,9	6769,0	47,8
Braki materiałowe	3539,1	20,1	2657,9	18,8
Braki inne	5206,3	29,5	3768,5	26,5
naprawy	1147,1	6,5	975,2	6,9
razem tys. zł	17626,1	100,0	14170,6	100,0

I tu nasuwa się konieczność zwiększenia ilości punktów kontrolnych w procesie technologicznym, aby do minimum wyeliminować możliwość ujawnienia braku dopiero po kilku operacjach.

Pomimo nie utrzymania się w/w wydziałów w planowanych limitach, należy jednak stwierdzić, że na tym odcinku mamy pewne osiągnięcia, na skutek przystąpienia części pracowników do pracy na zasadzie samokontroli.

Sądzić należy, że sytuacja ta będzie ulegać stale poprawie, przez dalszą konsekwentną mobilizację załogi.

R. S.

Piłkarskie refleksje

Pietruszka i Siekański — tym razem w roli kibiców, obserwujących grę — być może — swoich następców...

Fot. A. Gomółka

http://sbc.wbp.kielce.pl

W każdy czwartek można znaleźć na radomskim targowisku dosłownie wszystko czego dusza zapragnie. Oprócz jeleni na rykowisku i kotków z kokardkami, dostrzec można również artykuły godne zakupu. Należą tu do nich niewątpliwie atrakcyjne, wykonane z dużym smakiem, iłżeckie gliniaki.

Teniści po sezonie

Nic dziwnego, że opuszczający kort, wraz z Danutą **Ziemnicką,** Leszek **Słomski** miał niezadowoloną minę. Jego występ w ostatnim ligowym meczu z **„Olimpią"** nie należał do udanych. Nasz zasłużony tenisista przegrał obie gry pojedyncze i spotkanie deblowe. Te właśnie, dość niespodziewane, porażki zadecydowały o przegraniu meczu. Inna rzecz — jego wynik nie miał już istotnego wpływu na końcowy układ tabeli i miejsce naszych tenisistów. **„Broń"** po zwycięstwie nad **AZS Gliwice, „Olszą„** Kraków, **„Polonią"** Bydgoszcz i **„Spójnią"** Warszawa oraz porażkach z **„Górnikiem"** Świętochłowice, **MZKS** Gdynia i **„Olimpią"** Poznań zajęła ostatecznie **trzecią** lokatę w rozgrywkach klasy awansującej, za „Górnikiem" i MZKS.

Najsilniejszymi punktami w naszym zespole byli: Danuta **Ziemnicka,** która przegrała tylko jeden pojedynek, dzięki czemu zabrnęła bardzo wysoko w tabeli klasyfikacyjnej najlepszych tenisistek kraju oraz, mimo słabszej formy w ostatnim meczu, Leszek **Słomski.**

Bardzo udany sezon odnotowali na swym koncie młodzi przedstawiciele sekcji. Juniorzy po zakwalifikowaniu się do finału **„B"** drużynowych mistrzostw Polski zajęli w nim **drugie miejsce,** odpowiadające szóstej lokacie w skali krajowej.

Młodzicy natomiast, startujący na Mistrzostwach Polski w Bytomiu zdobyli jedno pierwsze i trzy trzecie miejsca. **Tytuł pierwszej rakiety kraju w grupie średniej wywalczył Adam Durasiewicz.** Trzecie pozycje zajęli: Kazimierz **Gajda** oraz dziewczęta: E. **Lasota** i M. **Nowak.**

Jak więc widać bieżący rok był bardzo korzystny dla naszych tenisistów. Szczególnie zaś cieszą wyniki młodzieży, jako że starsza generacja przedstawicieli białego sportu RKS **„Broń"** coraz częściej oglądą się na swoich następców.

(am)

„Życie Załogi" — Organ Samorządu Robotniczego Zakł. Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu. Redaguje Kolegium w składzie: Seweryn Banasik, Bożena Ciszek, Antoni Gomółka. Kazimierz Pietrasik. Ignacy Pałka, Ireneusz Piestrzyński, Bogumił Pacak, Jan Rybczyński (Kier. Red.). Andrzej Mędrzycki (sekr. red.), Tadeusz Prygiel. Wyd.: Samorząd Robotniczy. Adres Redakcji: Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera" Radom, ul. Ciepła 1, tel. 2-11-41 wewn. 742.

Zamówienie Nr 1924 N-5

Nakład 5000+35 egz.

Druk.: Rad. Zakł. Graficzne

Kariera fotografii

Fotografowanie zrobiło zawrotną karierę w ostatnim ćwierćwieczu i nie tylko w Polsce. Kto przed wojną słyszał u nas o masowym fotografowaniu? Kto słyszał o kółkach fotograficznych w szkołach, klubach przy zakładach pracy (jaki przecież istnieje i w naszych Z. M.), kto oglądał te wystawy, mdłe obliczone na grupę bezpośrednio zainteresowanych, i te wielkie międzynarodowe? Owszem, bywały ekspozycje fotograficzne, ale rzadko.

Nawet Warszawa nie często miewała okazje oglądania zdjęć fotografów zawodowych i amatorów. Dodajmy zdjęć, którym ani się umywać do dzisiejszych, wykonanych przeróżną techniką, barwnych, czarno-białych, o subtelnych odcieniach i wyszukanej tematyce. Pionierami w Polsce byli wówczas jedyny bodaj Bułhak (specjalizacja: przyroda), potym Puchalski, a za nimi inni. Dziś artystyczna fotografia — to fotografika, a jej adepci stają się prawdziwymi artystami.

W Radomiu od 1962 r. istnieje Radomskie Towarzystwo Fotograficzne, założone z inicjatywy mgr Wojciecha STANA. Liczy ono kilkudziesięciu członków, a prezesem jego jest fotografik Jerzy SZEPIETOWSKI, autor artykułu pt. „WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W PODRADOMSKIEJ WSI", wydrukowanym w numerze styczniowym Biuletynu Informacyjnego Federacji Amatorskich Klubów Fotograficznych w Polsce.

RTF organizuje doroczne wystawy, ukazujące dorobek naszych fotografików. A dorobek to piękny: nagrody, dyplomy, wyróżnienia, zbierane przez poszczególnych członków nie tylko w Radomiu, Warszawie i innych miastach, lecz i zagranicą. Do czołowych radomskich fotografików należą m. in. sam prezes SZEPIETOWSKI, Adam WITKOWSKI, Marek KOSTRZEWSKI, Mirosław KOWALSKI, Kazimierz DOBRACZYŃSKI, Wiesław KAWIŃSKI i wielu innych. Dwaj ostatni swą ciekawą wystawą fotogramów, poświęconą kwiatom, eksponowaną w Warszawie, Radomiu i Szczecinie, zyskali duże uznanie nawet tak znakomitego znawcy i krytyka, jak J. Sunderlanda, którego recenzja ukazała się w miesięczniku „Fotografia".

Nie wszyscy radomscy fotograficy zrzeszeni są w Towarzystwie. M. in. mgr Ireneusz SZUKALSKI, traktujący to zajęcie jako hobby, zbiera laury na wystawach międzynarodowych, podobnie jak redaktor Bronisław DUDA, specjalizujący się w fotografii reportażowej.

Dzisiejszy felieton kulturalny poświęciłam fotografii,uważając ją za jeden z elementów sztuki, a przecież każda forma sztuki podnosi poziom kultury w społeczeństwie. Piękne to hobby stanowi namiętność coraz liczniejszej rzeszy dorosłych i młodzieży, a taniość aparatów fotograficznych (przykładowo nasz „Druh", łatwy w użyciu) udostępnia niemal każdemu miłą umiejętność fotografowania. Na zakończenie proponuję członkom — (i nie członkom kółka ficznego w klubie wykonać zdjęcia lony temat: „Polo aparatem" — wzor komitego Bułhaka chalskiego. Polowa krwawe, a jakże jące, wymagające wości i rozwijające do przyrody żywej, no roślin jak i Takie polowanie uprawiać nie ty tem — zdjęcia zim także pasjonujące.

Rosną wkłady na książeczka mieszkaniowych PKO

Na 31 marca br. na terenie województwa kieleckiego otwartych było 25.435 książeczek mieszkaniowych. Zgromadzone wkłady na tych książeczkach osiągnęły sumę 180 mln zł. W ubiegłym roku przyrost mieszkaniowych książeczek wyniósł 4.815 szt. a stan wkładów powiększył się o 47 mln złotych. Należy tu podkreślić, że najwięcej mieszkaniowych książeczek PKO otwieranych jest w większych miastach, czyli tam gdzie istnieją dobrze rozwijające się spółdzielnie mieszkaniowe.

Dotychczas najwięcej książeczek mieszkaniowych otworzył Oddział PKO w Kielcach — 10.284. Na drugim miejscu znajduje się Oddział PKO w Radomiu — 8.051 książeczek. Na trzecim Oddział PKO w Skarżysku — 1.720 książeczek, na czwartym Oddział PKO w Ostrowcu — 1.457 książeczek i na piątym Oddział PKO w Sandomierzu 1.012 książeczek. W pozostałych Oddziałach występują już mniejsze ilości książeczek.

Na ponad 25.000 otwartych mieszkaniowych książeczek PKO istnieje tylko 4.867, na których gromadzone są wkłady w drodze systematycznego zakładowego oszczędzania, które jest dodatkowo premiowane przez Państwo. *Formę systematycznego zakładowego oszczędzania* kontynuuje w naszym województwie 670 zakładów pracy, ale korzysta z niej tylko 4.867 pracowników, czyli przeciętnie 7 pracowników na jeden zakład pracy. Biorąc pod uwagę atrakcyjność tej formy oszczędzania, to należy powiedzieć, że jest to ilość bardzo niewielka.

Jeżeli chodzi o młodzież, która winna być najbardziej zainteresowana tą formą oszczędzania, to korzysta z niej tylko ca 1.200 młodych ludzi.

Jak z powyższego wynika, tylko nieznaczna część młodzieży już pracującej i zarobkującej stara się gromadzić środki pieniężne na mieszkaniowych książeczkach PKO z przeznaczeniem wkładów na własne mieszkanie, a przecież ta forma oszczędzania, niezależnie od oprocentowania, jest dodatkowo premiowana.

Przypominamy, że do każdej miesięcznej wpłaty nie mniejszej jak 100 zł — wniesionej na książeczkę mieszkaniową w drodze systematycznego zakładowego oszczędzania, dopisywana jest premia pieniężna w wysokości zł 50.— pod warunkiem że:

- systematyczne zakładowe oszczędzanie prowadzone będzie przez uspołeczniony zakład pracy,
- okres gromadzenia wkładów będzie nie krótszy niż 4 lata,
- zgromadzony wkład przeznaczony będzie na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

I tak na przykład — jeżeli gromadzone będą oszczędności dla małoletniego przez okres 8 lat, po 100 zł miesięcznie, to w takim p wkłady własne na k wyniosą 9.600 plus PKO 4.800 zł., plus o uczyni już sumę potr własny wkład mies do spółdzielni mies na M3 (dwa pokoje nią).

Warto, aby tą for dzania zainteresowali ją wyr ce i młodzież już norodn

Powszechnie jest ść i do wiadomo, że najr ednich drogą do uzyskania wania. mieszkania jest spół iadczą mieszkaniowa. Nasz br. by niem tą sprawą winin najmni zainteresować się edobór Młodzieży Socjalisty asu na ganizacja ta w swo P-10. W nach działalności wi nie m lędnić *sprawę dotarc macją o założeniac polityki mieszkanio książeczce mieszkani ków ZMS.*

Gdzie kultura?

Zasłużona, starsza lekarka wraca od chorych w godzinach przedwieczornych; jeszcze jest widno. Skręca w swoją bramę (mieszka w centrum Radomia), gdy nagle wpada na nią 12-letni smarkacz, uderza i mocuje się, pragnąc wyrwać torebkę. W czasie szamotania skręca jej rękę, omal nie łamie. Na krzyk napadniętej nadbiega pomoc. Unieszkodliwiają łobuza, przychodzi milicja. Dalszy ciąg już nas nie obchodzi.

Z popołudniowej pracy wraca starszy mężczyzna, zmęczony. Przeszedł gehennę obozu hitlerowskiego. Idzie spokojnie. Na wprost nadchodzi paru obiecujących młodzieńców; jeden z nich zbliża się i... gasi trzymanego w palcach papierosa o czoło mężczyzny! Na słowa oburzenia napadniętego (nikogo nie było w pobliżu) łobuz jeszcze się naigrywa i pokpiwa, pewien bezkarności.

W ciepły dzień letni dwie panie siedzą na ławce w parku im. Kościuszki, w jednej z bocznych alejek. Trzech chuliganów w wieku ok. 20 lat podchodzi do ławki i rozkazuje: „Dawajcie 200 złotych, bo pożałujecie"! — Nikogo w pobliżu, oczywiście ani funkcjonariusza MO — cóż miały robić? Bić się?, mogli przecież mieć noże sprężynowe. Więc dały te 200 złotych...

Dość przykładów. Można ich mnożyć w nieskończoność — niestety. Wymienione trzy wypadki miały miejsce w centrum 150-tysięcznego miasta, w biały dzień. W dwóch, napastnicy nie zostali ujęci, ani rozpoznani. Czy doprawdy spokojny obywatel, uczciwie pracujący, nie mo kojnie chodzić po miu?

Mówimy, piszem turze. Obchodzim Kultury. Ale jak tą kulturą na Skąd rekrutują się dzieńcy „urodzeni dzielę", co to nie s pracują, ale jedzą No i napadają, r często — gęsto dz żem. Gdzie są lu ich wychowali, g rodzice, opiekunow wi się: szkoła niedo wuje. Mówi się: pracują. Nieprawda powody. Nie zwal szkoły obowiązków sami winniśmy wp To nie szkoła dała cie, a rodzice. Prac tak. Matki się tłum nie mają czasu na i na wychowanie stwa. Jeśli nie ma na danie właściwe chowania dzieciom niech nie mają po Znamy też matki, fałszywie pojętej spełniają wszystkie cianki dzieci, naw dorosłych bęcwałów czerpią bez wahani ciężko zarobionego

Polska ma doroc de pokolenie, któ chlubi i które po cudzoziemcy. Lec dajmy się zwieźć rom. Wśród tych nych jest wielu (oc mniejszość, lecz oni nadają ton i są tac ni) przedstawicieli członków, których wiliśmy na początk szego felietonu.

Oto jeden z o życia, jaki należy wykarczować, aby narodem naprawdę ralnym.

Siatkarki przed startem

Młode siatkarki „Broni" wywalczyły w minionym sezanie, mistrzostwo A-klasy. Obecnie pilnie przygotowują się do startu w lidze międzywojewódzkiej kielecko-rzeszowsko-lubelskiej.

Jak wypadną w wyższej grupie rozrywkowej, trudno przewidzieć.

Sądząc jednak po zapale w pracy i wielkiej ambicji, z utrzymaniem się w lidze nie powinno być kłopotów.

(am)

Przygody Busia Wiórka

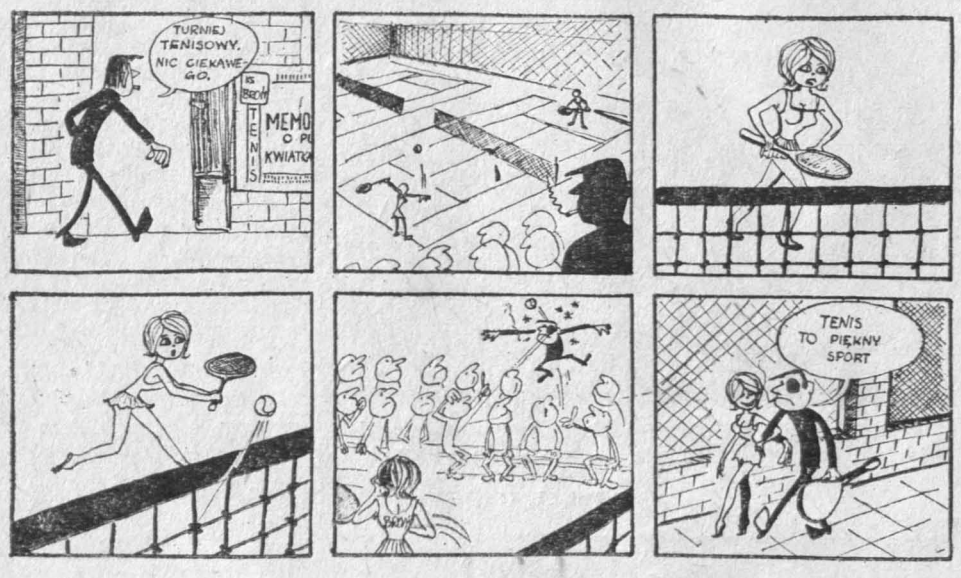

http://sbc.wbp.kielce.pl